

#### 4. Spotkania z Jezusem „chlebem życia” (Mt 15,21 – 16,12)

Wyjątkowe jest spotkanie Jezusa z kobietą kananejską (Mt 15,21-28). Ma ono miejsce w okolicach Tyru i Sydonu, zamieszkałych przez ludność pogańską. Dochodzi do niego z inicjatywy pewnej kobiety, nazwanej „kananejką”, która wychodzi naprzeciw Jezusowi z wołaniem o uzdrowienie opętanej córki (ww. 21-22). Ponieważ Jezus nie reagował, a ona nie przestawała wołać, uczniowie prosili Jezusa, aby ją odprawił (w. 23). Odpowiedź Jezusa, że „został posłany jedynie do zagubionych owiec z domu Izraela”, zdaje się potwierdzać stanowisko uczniów (w. 24). Jeśli wcześniej kobieta zwracała się do Jezusa słowami „Panie, Synu Dawida”, tak teraz poprzez prostrację wyznaje w Nim Boga i prosi Go o pomoc (w. 25). Wówczas Jezus, porównując swą misję do „chleba dla dzieci”, którymi są Izraelici, odpowiada jej, że nie jest dobrze „rzucać go szczeniętom”, którymi są poganie (w. 26). Na te słowa kobieta, uznając żydowskie prawo do pierwszeństwa, dopomina się, że należy się jej i jej córce to, co należy się domowym pieskom (w. 27). Odpowiedź tę Jezus uznał za wyznanie wielkiej wiary tej poganki i na jej podstawie dokonał uzdrowienia na odległość jej opętanej córki (w. 28). W ten sposób Jezus potwierdził, że nie sama przynależność do Izraela jest gwarancją zbawienia, ale prawdziwa wiara i ufność w zbawczą moc Jezusa Zbawiciela wszystkich ludzi.

Po opisie uzdrowienia córki kobiety kananejskiej ewangelista podaje krótkie streszczenie dalszej działalności cudotwórczej Jezusa (ww. 29-31). Miała ona miejsce na górze, nad Jeziorem Galilejskim. Ludzie przynosili do Jezusa swoich chorych i kładli ich u Jego stóp, a On ich uzdrawiał. Reakcją ludzi na dokonywane uzdrowienia było uwielbianie Boga. Było ono wyrazem ich wiary, że w Jezusie zbawczo działa Bóg Izraela i przez Niego jak „chleb” rozdaje miłosierdzie swoim dzieciom w ich różnorodnych potrzebach.

Mocnym akordem tej Jezusowej misji stało się cudowne nakarmienie ludzi, którzy przez trzy dni trwali przy Nim. Ich postawa budzi współczucie Jezusa, który wyznaje wobec uczniów, że nie chce odprawić ich głodnymi do domów (w. 32). A kiedy oni wyrażają swoją bezradność (w. 33), Jezus pyta ich o ich możliwy wkład w zaspokojenie głodu wielkiego tłumu. Następnie przyjmując ich dar w postaci siedmiu chlebów i kilka rybek (w. 34), cudownie go rozmnaża. Na tę Jego cudowną interwencję składają się: polecenie, aby wszyscy usiedli; wzięcie chlebów i ryb; modlitwa dziękczynna; łamanie chlebów i ryb i podawanie ich uczniom, aby rozdawali je tłumom (ww. 35-36). Wielkość cudu podkreśla ewangelista, który informuje, że wszyscy nasycili się i że pozostało jeszcze siedem koszów ułomków, a więc tyle ile było chlebów; a liczba jedzących wynosiła „cztery tysiące samych mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci” (ww. 37-38).

Po odprawieniu tłumu Jezus z uczniami przeprawił się łodzią w okolice miejscowości Magadan (w. 39), bardziej znanej pod nazwą Magdala. Nakarmienie czterech tysięcy mężczyzn przy pomocy siedmiu chlebów symbolicznie wyraża prawdę o Jezusie miłosiernym Mesjaszu, który troszczy się o wszystkie narody, cudownie karmiąc ich w każdej Eucharystii.

Nie chcieli tego uznać faryzeusze i saduceusze – wrogowie Jezusa, którzy zaraz po cudzie rozmnożenia chleba domagali się od Niego „znaku z nieba” (Mt 16,1-4). Oni lekceważyli te znaki, które czynił Jezus, dlatego kusząc Go, domagali się jakiegoś nadzwyczajnego znaku dla siebie. W odpowiedzi Jezus wyraził uznanie dla ich umiejętności odczytywania znaków pogody, ale zarzucił im niezdolność do odczytywania znaków czasu zbawienia (ww. 2-3). A ponieważ była to konsekwencja ich niewiary i niewierności Bogu, co oznaczają skierowane do nich słowa „plemię złe i cudzołożne”, Jezus odsyła ich do znaku Jonasza, którym jest On sam i odchodzi (w. 4).

Po zaistniałych wcześniej wydarzeniach dochodzi do pouczenia uczniów po przeprawie na drugi brzeg Jeziora Galilejskiego. Powodem pouczenia był problem uczniów, którzy zapomnieli zabrać ze sobą chleba (w. 5). W odpowiedzi Jezus przenosi ich problem na płaszczyznę duchową i przestrzega ich przed „kwasem faryzeuszów i saduceuszów”, którzy przeszkadzali innym w dojściu do wiary w Niego (w. 6). Ponieważ uczniowie nadal pozostawali przy swoim kłopotcie, Jezus skarcił ich za małą wiarę (ww. 7-8), a następnie przypomniał im wielkość dwóch cudów rozmnożenia chleba (ww. 9-10). W ten sposób Jezus chciał nie tylko przestrzec ich przed nauką i zachowaniem faryzeuszów i saduceuszów, ale także zachęcić do ufności w Jego moc i nie dać się pochłonać trosce jedynie o chleb ziemski (ww. 11-12).